

Ch, 7 dni

Ref. x2

Świat jest groźny więc drogę znajdź!
Bądź zawsze sobą o swoje walcz!
Pamiętam czyjeś słowa, bardzo mądre sło
Chłopcze ty wybierasz, to jest twoja droga
W jeden dzień nie stworzono świata
Dążę do swojego poziomu przez długie lata
Nie dzieje się to szybko jak spada lawina
Drążę, zmieniam się jak kameleon, jak rozgrzana cyna
Pierwsze zwrotki, wiersze, teraz skupione myśli
Pozwłaj żyć mi, a dam więcej co ci się wyą
Dla moich bliźnich, chłopakły ch
Ktłry mają tylko hip-hop rozwiązanie
Poczekaj to będzie proste jak butłw zawiązanie
Produkcje co raz bardziej dojrzełe jak owoce
Zostawiam za sobą zaćpane nieprzespane noce
Moje rymy słuchajcie chłopaki teraz coś z innej beczki
Pozdrowienia dla kumpli ze szkolnej ławeczki
Nie mam pod pachątecarki, garnitur, pantofli-wskakiwałcłw
Nosisz srebrny łałcuch, masz złoto ciesz się dziaą
Dziś u siebie, jutro na koncercie na drugim polskim krałcu
Bądź najebany na imprezie w szalonym tałcu
W tej chwili zamknęty w pokoju piszę strofę
Nie wiem czy to talent, ale pisać mogę
Jestem już o krok, nie zwolnię, choć młwią
Pamiętasz jak wychodziło nieudolnie, pracuj mozolnie
Sam nie mam pojęcia jak może się opłacić
Nie chodzi o kasę, nie o willi basen
O własną drogę raczej ja rusz złap i zaczej
I jest droga w ślepe uliczki nie zbaczaj
Bo może być tak, że nie znajdziesz z nich wyjścia
Mam dosyć nudy, bezradności, odrapanych ścian
Coraz szerzej, mocniej, celniej jak kolejny dan
Jak czarodziejski dywan unosimy się jak ptak
Coraz lepsze wolne style ulatują jak motyle
Bronić czołłwkę polską, ja nie chcą
W kieszeni kilka złotłek, notes i ołłek
Do płnej nocy rozgryzanie łamigłłek
Ludzie błądzą jak stado mrłek
Chcę osiągnąć poziom jak Jurek Dudek
Walcz o swoje, bo świat jest groźny
Jak zasnąć na dworze w wieczłr mroźny
Ja nie chcę nieeeeeee

Ref.x2

Świat jest groźny więc drogę znajdź!
Bądź zawsze sobą o swoje walcz!
Pamiętam czyjeś słowa, bardzo mądre sło
Chłopcze ty wybierasz, to jest twoja droga
Wszystkie zapomniane chwile i nie z tej strony
Ciągle pośpiech do przodu ciągle brak w miejscu kabony
Chłopak młody cwany mimo, że wydygany
Rozpierdala na świat wszystkie swoje plany
Oszukany nie raz wkurwany, niedoceniany
Ale dalej trzeba iść do przodu mimo wad widzisz, widzisz
Taki jest ten świat nie ma lekko
Rozumiesz? rozumiesz? słowo się rzekło
A tu druga scena ziomal za ziomalem zapierdala cela
Horror nie wesela, pozytywny hardcore w dobrych manierach
Wspiera cię, najważniejsze wspierać, ręce do gą
C.Z.S.T przy mikrofonie pozytywny przekaz
Oceł se jak chcesz bierzesz ziomek bierz
Jeśli nie to nie dużo polskiego rapu
Aha! tego właśnie chcę osiągnąć
Dopomł dobry Boże jak puchar na żużlc

W złotym kolorze, najważniejsza rzecz
By nie było gorzej pomożesz?
Vice versa też kiedyś pomagę (też kiedyś p
Ref.x2
Świat jest groźny więc drogę znajdź!
Bądź zawsze sobą o swoje walcz!
Pamiętam czyjeś słowa, bardzo mądre sło
Chłopcze ty wybierasz, to jest twoja droga
I...po co ten pośpiech? dopiero zaczynasz
Od razu nie zasypie cię tłum&#oacute;w lawina
Poczekaj jak każdy uczy się nie zapominaj
Ktoś się musi podlać wodę by wyrosła roą
Chcesz zabłysnąć od tak sobie?
Dostać od razu złoty medal i drogą nagrodę?
Flesze, zdjęcia, w gazecie ilustracje
Liczysz na taką akcję, przejażdżka limuzyną
Zawsze z uśmiechniętą miną
Do mistrzostwa długa droga
Musisz się postarać, ciężka długa praca
By w przyszłości wyjść na taras swojej willi
Z bogatą żoną, z pieniążk&#oacute;w to
Z przyszłością wymarzoną, nie martwić się
Że kiedy rano wstaniesz tylko i przyniesiesz śniadanie
Na prawdziwej srebrnej tacy
Wszystko kolorowe, bale, suknie wieczorowe
Drogie garnitury szybkie fury znakomite
Żadne łaty, dziury, liczysz się tylko ty
Zapatrzony w swoją dumną postać
Tego właśnie chcesz? Czy możesz to dostać?
Ciężki orzech do zgryzienia, przyszłość nie
Nawet przez jasnowidza, stara ciemna kamienica
Jak będiesz dobrze grał to może wyjdzie coś z koszy
Tak jak w cyrku konkretny cios na ringu
A może weźmiesz udział w Milionerach, Życiowej Sza
Czy powiadomi o nowym awansie - podwyżka!
Mało osoba znana telewizja pokazała
Szanse na nowe, lepsze żydzie dała - chała!
To teraz dzieje się za szybko
Od obliczeń w dyni popierdoli ci się wszystko
To nazwiesz swoim mistrzostwem?
Każda radość musi być ogłupiana smutkiem
Zobaczysz twarz, stoisz oczy w oczy z ufoludkiem
Zielony jest, zamienia ludzi w bambus! bambus!